

O.S.T.R. & Marco Polo, Dead Man Funk (feat. Fir

Osiedle czai progres. Masz kurwa jakiś problem ?
Twój rap to stara dziwka. Wrzuć kondomy w preorder.
Jak najdalej od promocji brat, nie wierzę w bóstwa.
Nie proś bym puścił bity, mój rap się nie puszcza.
Po pierwsze? radzę ci frajerze, jeszcze poćwicz,
Zanim pochwalisz się kumplom, że freestylowałeś z Oстрыm.
Nie ten poziom, ta scena, nie ten poziom.
Marne pizdy chcą całować po sygnetach swych idoli hip-hopolo.
To nie pierdolony swag i złe bity do złych rymów.
Wyjebać im by wyskoczyli z trybów, dobry wybór.
Polski wyrób to my, szczerzy, gotowi do morderstw.
Chłodne myśli, jakbyś przyłożył mi do głowy rewolwer.
Pierwsza Dywizja Marco Polo ? sprawdź, to nasz nalot.
Podziemie wciąż pierdoli o mainstreamie. Co za żałość!
Co w podziemiu robisz pało, jak jesteś taki dobry ?
Jebać to. Prosty dialog, mówisz O, myślisz Ostry.

Pytasz która godzina, to czas na podwórkach.
Światowa premiera, najwyższa półka.
Kto trzyma świeżość jak nie mój brat.
To jest Dead Man Funk,
Dead Man Funk.